

Sygn. akt II KO 94/22

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie z zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej **J. S.**
na postanowienie prokuratura Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Północ
w Warszawie z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt [...],
o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 5 października 2022 r.,
wniosku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie
z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt III Kp 824/22,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt III Kp 824/22, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonej J. S. na postanowienie prokuratura Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Północ w Warszawie z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt [...], o odmowie wszczęcia śledztwa, w sprawie o czyn z art. 190a § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którego miał się dopuścić sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w ramach postępowania sądowego tegoż Sądu o sygn. III K

50/20, a także czynów z art. 190a § 1 k.k. oraz z art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie wskazano, że skarżąca w niniejszej sprawie jest przekonana, że sędziowie sądów z okręgu praskiego (zarówno obu Sądów pierwszej instancji, jak również Sądu drugiej instancji) są znajomymi, utrzymują bowiem relacje koleżeńskie, zarówno na gruncie prywatnym, jak i zawodowym, co nie zapewnia jej gwarancji bezstronności i obiektywizmu niezbędnego dla rozpoznania jej sprawy. Argumentowano ponadto, że pokrzywdzona J. S. podnosi zarzuty pod adresem sędziów orzekających w tychże sądach, składając kolejne zawiadomienia o popełnieniu przestępstw przez wskazywanych już indywidualnie sędziów. Podniesiono wreszcie, że z uwagi na ewentualną możliwość zapadnięcia kolejnego niekorzystnego dla skarżącej J. S. rozstrzygnięcia w tej sprawie winny zostać stworzone takie warunki do rozpoznania wskazanego na wstępie zażalenia, by nie zostało ono z góry przyjęte z dezaprobatą i nieufnością skarżącej. Powyższe może bowiem doprowadzić do inicjowania kolejnych postępowań, wobec innych sędziów orzekających w sądach okręgu praskiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sformułowany w treści postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 6 września 2022 r. wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. W realiach przedmiotowej sprawy brak bowiem podstaw do powzięcia jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości i zastrzeżeń, co do zdolności prawidłowego rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy.

Niejednokrotnie na gruncie podobnych spraw przypomniano już, że w judykaturze prezentowane jest ugruntowane stanowisko, wedle którego rozwiązanie ustanowione w art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter. Jego wykładnia winna być dokonywana restryktywnie, a zbyt częste korzystanie z tej instytucji może wręcz podważać autorytet wymiaru sprawiedliwości. Innymi słowy przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. aktualizuje się dopiero wówczas, gdy nie ma innej podstawy procesowej dla realizacji celu jakim jest dobro wymiaru sprawiedliwości.

Obiektywne przesłanki, których wymaga dyspozycja powołanego przepisu w analizowanej sprawie nie występują. Wskazywane w postanowieniu Sądu Rejonowego okoliczności dotyczące formułowanych przez pokrzywdzoną – w zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – zarzutów pod adresem imiennie wskazanych

sędziów sądów okręgu praskiego mogą w pierwszej kolejności prowadzić do zastosowania instytucji wyłączenia sędziego w oparciu o przepisy art. 41-42 k.p.k., czy też w ich konsekwencji art. 43 k.p.k. Skorzystania z tych regulacji nie może natomiast zastępować, ani wyprzedzać instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k.

Ponadto subiektywne przekonanie pokrzywdzonej, w zaistniałej sytuacji procesowej, o braku bezstronności sędziów procedujących w sprawach z jej udziałem, jest dalece niewystarczające do uznania, aby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało rozpoznania sprawy przez inny niż właściwy miejscowo sąd (sądy wskazanego okręgu praskiego). Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w takiej sytuacji mogłoby bowiem zostać odebrane nie jako konieczność wytworzenia w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz wyłącznie jako próba manipulowania ustawową ich właściwością (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; w podobnym tonie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6). Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, godząca w autorytet sądów, w której sama strona postępowania wskazuje, właściwy „w jej ocenie” sąd, który powinien rozpatrywać jej sprawę, ponieważ będzie jej zdaniem obiektywny w odróżnieniu od tego, który takim przymiotem nie będzie się cechował. Każda decyzja procesowa mająca za swoją podstawę art. 37 k.p.k. jest podejmowana na podstawie występujących, a nie przewidywanych, okoliczności faktycznych. Inaczej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy, podejmując ją, kieruje się koniecznością obrony dobra wymiaru sprawiedliwości przed aktualnymi zagrożeniami, a nie mogącymi hipotetycznie wystąpić w przyszłości.

Co więcej rozwiązanie przyjęte w art. 37 k.p.k., absolutnie nie powinno być nadużywane, zwłaszcza w wypadku, gdy sądowej kontroli jest poddawana decyzja organu postępowania przygotowawczego wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o rzekomym nękanii i przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków, w toku rozpoznawania konkretnej sprawy przez sędziego orzekającego w sądzie właściwym miejscowo, skierowana do organów ścigania przez uczestnika postępowania niezadowolonego z przebiegu postępowania lub nie akceptującego orzeczenia kończącego to postępowanie. Samo tylko zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego nie może być automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną

postępowania jest sędzia wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znającego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17). Oczywiście jest przecież, że w każdym środowisku, będzie funkcjonowała grupa osób, przekonanych o podejmowaniu decyzji procesowych przez orzekających w ich sprawach sędziów w oparciu o względy pozamerytoryczne, co nie powinno dziwić, skoro są to osoby, wobec których zostały wydane prawidłowe i zgodne z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla nich, a przez to również nieakceptowalne, rozstrzygnięcia. Osoby takie, jak wynika z doświadczenia orzeczniczego, skłonne są do interpretowania tego rodzaju decyzji procesowych jako efektu stronniczej postawy sędziego, a nie wyniku zgodnej z prawem oceny stanu faktycznego sprawy. Uleganie presji w tego rodzaju sytuacjach nie ma jednak nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości, o jakim mowa w art. 37 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[as]